

CELEBROWAĆ EUCHARYSTIĘ Z DZIEĆMI

MOŻLIWOŚCI I GRANICE NOWEGO ZJAWISKA LITURGICZNEGO WEDŁUG „DYREKTORIUM O MSZACH ŚW. DLA DZIECI”

Od pewnego czasu w praktyce liturgicznej rośnie zainteresowanie nabożeństwami dziecięcymi — zainteresowanie, które podziela także kierownictwo Kościoła. Istnieje wielkie zapotrzebowanie na właściwe formy. Podaż materiału tekstowego do nabożeństw dla dzieci osiągnęła w Europie Zachodniej ogromne rozmiary.

Niniejszy przyczynek zawierać będzie kilka liturgicznych uwag dotyczących praktyki Liturgii eucharystycznej z dziećmi. Jakie założenia posiadać winna liturgicznie poprawna celebrowanie z udziałem dzieci? Nie wszystko, co się w tej dziedzinie oferuje i realizuje, okazuje się godne polecenia pod względem liturgicznym. Jakie więc możliwości i jakie granice rysują się przed celebrowaniem Eucharystii z dziećmi? Na podstawie kilku kościelnych rozporządzeń zostaną tu sformułowane kryteria tworzące ramy do dobrej Liturgii dla dzieci.

1. Celebrować Eucharystię z dziećmi: zjawisko względnie nowe

Dziecko uczestniczy w powszechnej Liturgii eucharystycznej — dla wszystkich wiernych: takie było stanowisko Kościoła przez całe stulecia¹. Stąd daremnie można szukać jakiejś formy celebrowania liturgicznej, która byłaby szczególnie dostosowana do możliwości dziecięcego pojmowania. Wspomniana wyżej zasada uczestniczenia dzieci w normalnej liturgii obowiązywała od chrztu dziecięcego aż po „Mszę anielską”, tj. Mszę pogrzebową za zmarłe małe dzieci.

¹ Por. H. Selhorst, *Das Kind im altchristlichen Gottesdienst*, *Trierer Theologische Zeitschrift* 61 (1952) 328—333; F. van der Meer, *De kerk en de kinderen*, *Dux* 22 (1955) 41—59; S. de Smet, *Kinderen en liturgie in de geschiedenis*, *Tijdschrift voor Liturgie* 59 (1975) 5—25; M.-R. Bottermann, *Die Beteiligung des Kindes an der Liturgie von den Anfängen der Kirche bis Heute. Eine liturgiehistorische Untersuchung*, (*Europäische Hochschulschriften*, Reihe XXIII, Bd. 175), Frankfurt a. M. — Bern, 1982.

Jednym z nielicznych dokumentów przedsoborowych, zajmujących się stosunkiem dzieci do Eucharystii, jest dekret *Quam singulari* Piusa X z roku 1910². Papież wyznacza w nim wiek, w którym dzieci mogą przyjąć pierwszą Komunię świętą. Mogą być one do niej dopuszczone, gdy tylko potrafią odróżnić Chleb eucharystyczny od chleba zwykłego, a także, gdy zdobędą pewną znajomość kościelnej nauki eucharystycznej. Ten dekret spowodował w pierwszej połowie naszego stulecia prawdziwy ruch komunijny: możliwie największa ilość dzieci miała możliwie najczęściej przystępować do Stołu Pańskiego. Przyjęcie Komunii świętej jest wszak kulminacyjnym punktem udziału w Liturgii eucharystycznej.

Ten sam papież Pius X w *Motu Proprio* o muzyce kościelnej z roku 1903 wprowadził pojęcie, które stało się kluczowym całego ruchu liturgicznego XX wieku: pojęcie „aktywnego uczestnictwa” wiernych³. W odniesieniu do dzieci oznaczało to na razie, że poprzez przyjęcie Komunii mogły one uczestniczyć w Eucharystii. Ale wkrótce pojawiło się dążenie, aby dla realizacji tego uczestnictwa zapewnić dzieciom lepsze rozumienie Eucharystii. To dążenie rozwijało się głównie w obrębie ruchu liturgicznego i katechetycznego pierwszej połowy naszego stulecia. Podniesiona w swym znaczeniu Komunia dziecięca wymagała też wcześniejszego rozpoczęcia katechezy eucharystycznej. Początkowo katecheza ta poprzedzała na wyjaśnianiu prawd wiary, dotyczących Eucharystii oraz na komentarzu do ceremonii Mszy. Jednak w ramach dążenia do „aktywnego uczestnictwa” coraz głośniejsze stawało się wołanie o liturgię, która byłaby przez dzieci lepiej rozumiana i bardziej bezpośrednio współrealizowana. I tak, już w latach dwudziestych, wprowadzono w wielu miejscach „Msze dla dzieci”, które często, a szczególnie kilka dziesięcioleci później, opatrywano etykietą „Mszy szkolnych”. Były to Obrzędy eucharystyczne, przy których, poprzez różne zabiegi przystosowawcze, wychodzono naprzeciw dziecięcym możliwościom pojmowania, naturalnie w ramach dyrektyw kościelnych. Ponieważ jednak z tych dyrektyw nie można było zaczerpnąć wiele danych na temat „dziecko i liturgia”, możliwości ograniczały się tutaj do śpiewania pieśni od-

² „*Quam singulari*”, Decr. S. C. de Disciplina Sacramentorum de aetate admittendorum ad primam communionem eucharisticam, 8 aug. 1910, (A. Bugnini, *Documenta pontificia ad instaurationem liturgicam spectantia* (1903—1953), Roma, 1953, 41—46).

³ „*Tra le sollecitudini*”, *Motu proprio de musica sacra*, 22 nov. 1903, (Bugnini, tamże, 10—26, szczególnie 13).

powiadających dziecięcej mentalności; były też ewentualnie możliwe „procesje darów” tworzone przez dzieci.

Gdy Sobór Watykański II stworzył zupełnie nowe możliwości dla liturgicznych zmian i adaptacji, postulat przystosowanej liturgii dziecięcej stał się wkrótce postulatem żywotnym.

Jak w całym obszarze Liturgii, tak i w dziedzinie nabożeństw dla dzieci dużo się w następnych latach eksperymentowało. Ale także kierownictwo Kościoła postawiło przed sobą problem możliwości i granic Liturgii eucharystycznej z udziałem dzieci. Stąd już wkrótce po Soborze Watykańskim II, który w Konstytucji o Liturgii wypowiedział się na temat koniecznego przystosowania Liturgii do różnych grup wiernych, rozpoczęły się rozważania nad tym, w jaki sposób może być osiągnięte pełniejsze uczestnictwo dzieci w obrzędach liturgicznych. Bardziej wnikliwie zajął się tym problemem pierwszy Synod Biskupów w Rzymie w roku 1967. Przewodniczący „Rady do wprowadzania Konstytucji o Świętej Liturgii” wyjaśnił wówczas dokładnie, że nie chodzi o tworzenie jakiegoś specjalnego obrzędu, lecz o pozostawianie, skracanie bądź wyłączanie określonych elementów obrzędu istniejącego, a także o wybór właściwych tekstów⁴.

Na płaszczyźnie ogólnokościelnej zajęto się tematem liturgicznych adaptacji dla dzieci dopiero wtedy, gdy nowy Mszał Rzymski ujął na nowo liturgię mszalną jako taką. Dokonało się to we Wprowadzeniu Ogólnym do nowego Mszału (1969), oraz w samym nowym Mszale (1970). Bezpośrednio potem wydał niemiecki Episkopat pewną liczbę wytycznych Liturgii Słowa oraz Eucharystii z udziałem dzieci (1970 i 1972)⁵. Gdy Rzymska Kongregacja Kultu Bożego postanowiła, by jako uzupełnienie do „Wprowadzenia Ogólnego do nowego Mszału” wydać także dyrektywy do Mszy dla dzieci, powołana została do tego specjalna komisja, która w swoim sposobie pracy opierała się mocno na wytycznych niemieckich, a w jej składzie przeważający był udział Niemców.

Praca tej komisji ukoronowana została wydaniem *Directorium de missis cum pueris* (Dyrektorium o Mszach dla dzieci). Dyrek-

⁴ Por. Dyrektorium o Mszach św. dla dzieci, nr 3.

⁵ *Gottesdienst mit Kindern*. 1. Teil: *Richtlinien und Anregungen für den Wortgottesdienst im Rahmen der Messfeier*. 2. Teil. *Richtlinien und Anregungen für die Eucharistiefeier*. Wydane przez Niemieckie Stowarzyszenie Katechetów w Monachium i przez Instytut Liturgiczny w Trewirze. Opracowane na polecenie Biskupów Niemieckich przez Komisję do Spraw Liturgii Dzieci i Młodzieży, Monachium, 1972, 1976².

torium to zostało zatwierdzone przez papieża Pawła VI i opublikowane 1 listopada 1973 roku ⁶.

Dyrektorium jest unikalnym dokumentem w historii Liturgii: stanowi jedyny, obowiązujący dla całego Kościoła normatyw określający miejsce dzieci w Liturgii i możliwości tworzenia odpowiedniej dla dzieci formy liturgicznej.

2. Podstawowe dokumenty i normy dotyczące Liturgii eucharystycznej dla dzieci

Dyrektorium, które zostało opracowane po wszechstronnych konsultacjach z fachowcami z dziedziny liturgii, katechezy i teologii pastoralnej, otrzymało swoją ostateczną formę dzięki pracy grupy specjalistów od liturgii i katechezy, a także ludzi (mężczyzn i kobiet) z bogatymi doświadczeniami praktycznymi w obcowaniu z dziećmi. Okazało się ono niewątpliwym uzupełnieniem Wprowadzenia do nowego Mszału Rzymskiego. Jeśli pragniemy się prawidłowo rozumieć Dyrektorium, powinno się je widzieć zawsze na tle tego Wprowadzenia. Aby pracować z Dyrektorium w sposób odpowiedzialny, i aby móc nadać Liturgii eucharystycznej formę stosowną dla dzieci, powinno się nie tylko uwzględniać jego ustalenia, ale także pamiętać o tym, co mówi o Liturgii eucha-

⁶ *Directorium de missis cum pueris*, 1 nov. 1973, AAS 66 (1974) 30—46. Tłum. polskie zatwierdzone przez 155 Konferencję Plenarną Episkopatu, w: *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 67 (1977) 65—80.

Ważne komentarze: R. Kaczyński, *Commentarium, — Notitiae*, 10 (1974) 22—28; tenże, *Direktorium und Hochgebetstexte für Messfeier mit Kindern*, *Liturgisches Jahrbuch* 29 (1979) 157—175; B. Fischer, *Messfeier mit Kindern*, *Gemeinde im Herrenmahl, Einsiedeln* 1976², 97—106; H. Rennigs, *Zur Vorgeschichte und zum Echos des „Direktoriums für Messfeiern mit Kindern vom 1 XI 1973, Liturgia opera divina e umana*, (*Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae” „Subsidia”*, 26), Roma 1982, 353—361; G. Duffrer, *Kindern die Messfeier eröffnen*, München 1980; P. Boekholt, *Kinder- und Jugendgottesdienste. 13 Modelle. Mit einem Anhang zu rechtlich-pastoralen Aspekten*, Regensburg 1983, szczególnie 124—147; *Célébrer la messe avec les enfants. Notes pastorales. Suggestions pratiques*, Bourges—Lyon 1974; E. Matthews, *Celebrating Mass with Children. A Commentary on the Directory for Masses with Children*, New York — Ramsey N. J. 1975; M. Filippi, *Iniziazione dei fanciulli all'Eucaristia*, *Catechesi* 43 (1974), nr 7, 64—71; E. Lodi, *Direttorio per le messe con i fanciulli*, *Rivista di Pastorale liturgica* 11 (1974), nr 3, 41—48; S. Mazzarello, *Presentazione, traduzione e note di commento al „Direttorio per le Messe con la partecipazione dei fanciulli”*, *Liturgia* 8 (1974) 3—43; tenże, *La Messa per i Fanciulli*, tenże, 426—440.

Episkopat Polski wydał specjalne „Zalecenia Duszpasterskie w związku z Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”, w: *WAW* 67 (1977) 80—84.

rystycznej i jej istotnych elementach Wprowadzenie Ogólne do nowego Mszału⁷.

3. Konieczność wychowania liturgicznego

Aby można było osiągnąć dobrą, owocną Liturgię z udziałem dzieci, niezbędne jest sprawowanie liturgicznego i eucharystycznego kierownictwa nad dziećmi. Nie wystarczy zaoferować liturgiczne możliwości adaptacyjne w Mszach dla dzieci, o ile jednocześnie nie będzie się działać od innej strony: poprzez systematyczne wychowanie dzieci do Eucharystii. Stąd pierwszy rozdział Dyrektorium (8-15) nosi tytuł: „Wprowadzenie dzieci w Liturgię Mszy świętej”⁸. Rozdział ten daje bardzo ważne wskazówki dla liturgicznego i eucharystycznego formowania i wychowywania dzieci. Nie może być ono oddzielone od ogólnego wychowania ludzkiego i chrześcijańskiego. Chodzi nie tylko o to, aby forma Liturgii eucharystycznej była dostosowana do dzieci, ale w równym stopniu o to, by dzieciom zapewnić świadomość i doświadczenie ludzkich wartości, które są wewnątrznie powiązane z Liturgią eucharystyczną. Jako przykłady wymienia Dyrektorium: wspólne działanie, powitanie, zdolność przynależenia, zdolność wypraszenia sobie i udzielania przebaczenia, świadectwo wdzięczności, doświadczenie działań symbolicznych, doświadczenie przyjacielskiego wspólnego posiłku i uroczystego spotkania. Tu rysuje się przed katechezą zadanie najwyższej wagi: już poza obrębem Eucharystii dzieci muszą być tak wychowane, aby odczuwały chrześcijańskie wartości i umiały świętować Misterium Chrystusa (Dyr. 9).

Wychowanie w wierze ku Eucharystii jest w pierwszej kolejności zadaniem rodziny chrześcijańskiej. Już przy chrzcie przynieśli rodzice swoje dziecko do ołtarza; obiecali przy tym uroczystość tak je wychować, aby mogło uczestniczyć w Eucharystii w pełnym tego słowa znaczeniu. Dyrektorium wymienia niektóre istotne elementy wychowania eucharystycznego ze strony rodzi-

⁷ Na przykład J. Hermans, *Die Feier der Eucharistie. Erklärung und spirituelle Erschliessung*, Regensburg, 1984, (Tłumaczenie włoskie: *La celebrazione dell'Eucaristica. Per una comprensione teologico-pastorale della messa secondo il Messale Romano*, (Collana Liturgia et Vita, 5), Turino, 1985. Z dalszymi odsyłaczami bibliograficznymi.

⁸ Komentarz do pierwszego rozdziału Dyrektorium: J. Hermans, *De eucharistische opvoeding van de kinderen volgens recente kerkelijke documenten*, — Emmaüs 11 (1980) 131—146.

ców: wychowanie do modlitwy⁹, gdy modlą się z nimi codziennie i gdy prowadzą je także ku własnej modlitwie; następnie wspólne uczestnictwo rodziców i dzieci w Eucharystii „od najwcześniejszej młodości” Gdy słabiej wierzący rodzice życzą sobie chrześcijańskiego wychowania swych dzieci, powinno się ich przynajmniej zachęcać do przekazywania dzieciom wspomnianych wyżej ludzkich wartości, oraz, „by przy nadarzającej się okazji uczestniczyli w zebraniach rodziców i nabożeństwach nieeucharystycznych odprawianych dla dzieci” (Dyr. 10).

Zadanie wychowania w wierze ku Eucharystii musi być też dostrzegane przez duże chrześcijańskie wspólnoty, w których żyją dzieci; mowa jest tutaj o wspólnocie parafialnej, chrześcijańskich przedszkolach i szkołach podstawowych, a także katolickich grupach młodzieżowych, w skład których włączone są dzieci (Dyr. 11)¹⁰.

Obok tego wychowania do ogólnoludzkich i chrześcijańskich wartości, które zawiera w sobie Eucharystia, realizuje się bezpośrednio przygotowanie dzieci do pełnego w niej udziału. Stąd katechetyczne nauczanie w szkole i parafii musi stawiać sobie za cel takie doprowadzenie do Eucharystii, które umożliwi uczestnictwo „aktywne, świadome i szczerze”. Dyrektorium nie ogranicza takiej katechezy do przygotowania do pierwszej Komunii św.

Oprócz katechezy ściśle eucharystycznej Dyrektorium wymienia jako ostatnią formę wychowania do Eucharystii różnorakie nabożeństwa, które „mogą także spełnić doniosłą rolę w liturgicznej formacji dzieci oraz w ich przygotowaniu do liturgicznego życia Kościoła. Przez sam sposób ich odprawiania, dzieci łatwiej przyswajają sobie pewne elementy Liturgii, takie jak: pozdrowienie, milczenie, wspólne uwielbienie, zwłaszcza jeżeli wyraża się we wspólnym śpiewie” (Dyr 13). Poza Eucharystią możliwe są więc różne nabożeństwa liturgiczne, podczas których dzieci uczą się poznawać i przeżywać istotne elementy Liturgii eucharystycznej poprzez własne działanie; chodzi tu np. o nabożeństwa Słowa Bożego, ale także nabożeństwa pokutne, jak również pewne części Liturgii godzin oraz nabożeństwa połączone z błogosławieństwem.

4. Różne typy celebracji eucharystycznej dla dzieci

Podczas gdy pierwszy rozdział Dyrektorium o Mszach św. dla dzieci zajmuje się eucharystycznym wychowaniem dzieci i stąd

⁹ Por. Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, nr '36; oraz *Familiaris consortio*, nr 59—62.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, nr 37, s. 67—71.

dominuje w nim akcent katechetyczny, to rozdziały drugi i trzeci odnoszą się wyraźnie do liturgicznego formowania samej celebracji eucharystycznej.

Dyrektorium wprowadza rozróżnienie pomiędzy Mszami dla dorosłych, w których biorą także udział dzieci (Rozdz. 2), i właściwymi Mszami dla dzieci, w których uczestniczy tylko pewna liczba dorosłych (Rozdz. 3). W tym ostatnim wypadku możliwości liturgicznych adaptacji są o wiele większe, ponieważ grupa składa się prawie z samych dzieci. Gdy mowa jest o „Mszach dla dzieci”, Dyrektorium wyraża życzenie, aby brało w nich udział kilka osób dorosłych, nie dla nadzoru, lecz dla wspólnej modlitwy oraz okazania pomocy dzieciom tam, gdzie okaże się to potrzebne. Liturgia jest zawsze działaniem całej kościelnej wspólnoty (Dyr. 24).

Drugi rozdział mówi nie o typowych „Mszach dla dzieci” (z udziałem kilku dorosłych), lecz o Liturgii Mszy wspólnotowej, w której, obok dużej liczby dorosłych, uczestniczy także liczna grupa dziecięca. „Postawa dorosłych wiernych w czasie tych Mszy może mieć duży wpływ na dzieci. Dorośli czerpią również pożytek duchowy, gdyż podczas takiego zgromadzenia przekonują się, jaki udział mają dzieci w społeczności chrześcijańskiej. Uczestnictwo dzieci we Mszy św. razem z rodzicami i innymi członkami rodziny bardzo sprzyja pielęgnowaniu ducha chrześcijańskiego w rodzinach” (Dyr. 16). Gdy podczas wspólnotowej Mszy parafialnej poświęcona jest szczególna uwaga dzieciom i ich rodzicom, mówi się niekiedy nie o Mszach „dla dzieci”, lecz „rodzinnych”. Choć rzymskie Dyrektorium nie używa tego wyrażenia, forma ta stanowi *de facto* przedmiot rozważań drugiego rozdziału. Zwraca on też uwagę na to, „aby dzieci nie poczuły się jakby lekceważone z tego względu, że nie są jeszcze zdolne do uczestnictwa i zrozumienia tego, co się podczas obrzędów odbywa i głosi. Przynajmniej w jakiś sposób trzeba uwzględnić ich obecność” (Dyr. 17).

Dyrektorium proponuje tutaj pewną liczbę przykładów, których zakres można jeszcze rozszerzyć. Tak więc ukazana jest możliwość, by na początku i na końcu Mszy znalazły się słowa zwrócone specjalnie do dzieci; podobny zwrot mogłoby zawierać również kazanie. Można też dzieciom powierzać określone zadania, na przykład przyniesienie darów do ołtarza, czy zaintonowanie kilku pieśni w grupie dziecięcej. Oprócz wymienionych tu możliwości Dyrektorium wskazuje także na inne. Znajdują się one w trzecim rozdziale, traktującym o Mszach dla dzieci z udziałem kilku osób dorosłych. Te jednak adaptacje stosować można za wyraźną zgodą miejscowego biskupa.

Ale nawet wtedy, gdy nie korzystamy z możliwości specjalnych

przeróbek, ważne jest, by zwracać na dzieci szczególną uwagę. W związku z tym wymienione są w drugim rozdziale jeszcze dalsze możliwości:

1. Mniejsze dzieci, które nie mogą lub nie chcą brać udziału w Liturgii, mogą przyjść na zakończenie Mszy, by razem ze wspólnotą otrzymać błogosławieństwo; w czasie trwania Mszy przebywają one z opiekującą się nimi pomocnicą (tzw. żłobek);

2. Podczas Mszy parafialnej może być sprawowana w innym miejscu Liturgia własna dla dzieci. „Jeżeli pozwalają na to warunki miejscowe i osobowe, od czasu do czasu można odprawić dla dzieci Liturgię Słowa wraz z homilią w jakimś miejscu osobnym, ale niezbyt odległym. Przed rozpoczęciem Liturgii eucharystycznej dzieci te wprowadza się do miejsca, w którym dorośli sprawowali równocześnie własną Liturgię Słowa” (Dyr. 17).

Ta możliwość oddzielnej Liturgii dla dzieci stwarza wiele okazji częstszego wykorzystywania specjalnych adaptacji liturgicznych poza sprawowaną w wielu parafiach comiesięczną „Mszę rodzinną”. Jednakże Dyrektorium zastrzega się, że owa oddzielna Liturgia Słowa dla dzieci nie może uchodzić za formę normalną; może być stosowana tylko od czasu do czasu. Niezależnie od wszelkich tendencji adaptacyjnych pozostaje wszak rzeczą największej wagi, by dzieci uczyły się uznawać za swoją normalną Liturgię eucharystyczną całej wspólnoty wiernych.

Trzecia i ostatnia część Dyrektorium mówi o celebracji eucharystycznej dla dzieci, w której bierze udział tylko kilka osób dorosłych. Przed obszernym przedstawieniem możliwości adaptacyjnych formułuje Dyrektorium kilka zasad podstawowych oraz wypowiada się ogólnie o uczestnikach Liturgii: dzieciach, kapłanie i dorosłych (Dyr. 20-24). Poza tym wypowiedziane są ważne uwagi na temat miejsca i czasu (Dyr. 25-28), a dalej — o przygotowaniu Liturgii (Dyr. 29), o śpiewie i muzyce w Mszach dla dzieci (Dyr. 30-32), o postawie zewnętrznej (Dyr. 33-34), o elementach wizualnych (Dyr. 35-36), oraz o roli milczenia; innymi słowy, omówione jest słuchanie, działanie, patrzenie i milczenie dzieci. Następna część rozdziału trzeciego formułuje dokładne instrukcje oraz przedstawia możliwości adaptacyjne Liturgii mszalnej, w której oprócz dużej grupy dzieci bierze udział kilka osób dorosłych. Porządek Liturgii eucharystycznej jest przy tym zachowany; ukazane jest tylko, co może być zmienione bądź przystosowane. Ukazane jest także, w jakim duchu owe zmiany mają się dokonywać (Dyr. 38-54). Są tu wymienione: obrzędy wstępne (Dyr. 40), Liturgia Słowa (Dyr. 41-49), modlitwy kapłana (Dyr. 50-52), oraz obrzędy komunijne (Dyr. 53-54). We fragmencie zatytułowanym

„Modlitwy przewodniczącego” mowa jest także o Modlitwie Eucharystycznej w Mszach dla dzieci. Jest to jednak sformułowane stosunkowo krótko: „Na razie, dopóki Stolica Apostolska inaczej nie zarządzi w sprawie Mszy dla dzieci, należy używać czterech Modlitw Eucharystycznych, zatwierdzonych do Mszy dla dorosłych i wprowadzonych do użytku liturgicznego” (Dyr. 52). Nowa regulacja nastąpiła wszakże po ustanowieniu Dyrektorium: dokładnie w rok po jego wydaniu opublikowane zostały trzy Modlitwy Eucharystyczne do Mszy dla dzieci¹¹ przez tę samą rzymską Kongregację Kultu Bożego (1 listopada 1974). Aby więc posiadać pełny obraz rzymskich wytycznych do Mszy dla dzieci, nie można się ograniczać tylko do Dyrektorium. Należy włączyć do tego obrazu również owe specjalne Modlitwy Eucharystyczne oraz wprowadzenie do nich (*praenotanda*).

5. Najważniejsze zasady Mszy dla dzieci

Podstawowa zasada Mszy dla dzieci została wyraźnie sformułowana w Dyrektorium (Dyr. 21):

„Zawsze należy mieć na uwadze to, że takie sprawowanie Eucharystii powinno prowadzić dzieci do Mszy z udziałem dorosłych, zwłaszcza do Mszy niedzielnych, na których gromadzi się obowiązkowo chrześcijańska wspólnota. Z tego względu, z wyjątkiem adaptacji niezbędnych z racji wieku, nie należy dążyć do obrzędów zupełnie odrębnych, które by zanadto różniły się od obrzędów mszalnych z udziałem ludu. Cel rozmaitych elementów winien zawsze odpowiadać temu, co w szczegółach zostało określone we Wprowadzeniu Ogólnym do Mszału Rzymskiego, chociaż niekiedy względy duszpasterskie nie pozwolą zachować identyczności absolutnej”

Ta zasada podstawowa posiada największą wagę. Przy wszystkich adaptacjach należy zawsze na nowo zapytywać siebie, czy rozwiązanie własne odpowiada powyższemu wymaganiu: czy konkretna adaptacja (ten właśnie tekst, ta pieśń, ta postawa, ten ele-

¹¹ *Sacra Congregatio pro Culto Divino, Preces eucharisticae pro missis cum pueris et de reconciliatione*, Notitiae 11 (1975) 4—12; H. Rennings, *Unitas et varietas. Die fünf neuen Hochgebete*, Gottesdienst 8 (1974) 177—179; R. Sauer, *Berakah mit Kindern. Die neuen Hochgebete für Messfeiern mit Kindern*, tamże 9 (1975) 105—107; A. Lapple, *Die neuen Hochgebete für Kindermessen*, Heiliger Dienst, 30 (1976) 14—34; A. Kalteyer, *Kindermesse mit den Hochgebeten*, Gottesdienst 10 (1976) 68—69, 79, 83—84; R. Kaczyński, *Direktorium und Hochgebetstexte*, 157—175; R. Knox, *Preghiere eucaristiche per la Messa dei fanciulli*, Liturgia 10 (1976) nr 233/234, s. 4—49; D. Sartore, *Preghiere eucaristiche per la Messa con i fanciulli*, Rivista liturgica 65 (1978) 241—248.

ment wizualny itd.) służy rzeczywiście głównemu celowi specjalnych Mszy dla dzieci, mianowicie pomocy i przygotowaniu do lepszego rozumienia i głębszego przeżywania normalnej Liturgii mszalnej? Jest to kryterium o znaczeniu fundamentalnym. Każda adaptacja — jeśli pragnie być owocną — nie może mieć na celu nic innego, jak tylko ułatwić dziecku wżycie się w normalną Liturgię mszalną taką, jaka ustanowiona jest wedle nowego Mszału Rzymskiego. Stąd wszystkie adaptacje w Mszach dla dzieci są natury liturgiczno-pedagogicznej, lub lepiej, mystagogicznej: jest tu pragnienie wyjścia dzieciom naprzeciw na ich własnej płaszczyźnie, aby można było wprowadzić je w misterium. Adaptacje mają tworzyć pomost do normalnej Mszy, mają być pomocą dla dziecka, i wszystkie winny się dokonywać zgodnie z tą naczelną zasadą. Jeśli natomiast nie pomagają dziecku w lepszym rozumieniu i głębszym przeżywaniu normalnej Liturgii mszalnej z Ludem Bożym, znaczy to, że takiego pomostu łączącego nie tworzą, lecz łamią go i powiększają przez to dystans. To jest nie do usprawiedliwienia już ze względów czysto pedagogicznych. Wszystkie przystosowania, które w życiu codziennym stosuje się na użytek dzieci, mają wszak to na celu, by wprowadzać młodych ludzi w harmonijne życie dojrzałe. W zakresie wiary i liturgii jest nie inaczej. Wszystkie przygotowania do Mszy dla dzieci winny respektować tę normę w sposób świadomy.

Z takiego podłoża musi też wyrastać rozumienie drugiej zasady dotyczącej Mszy dla dzieci. W całej odnowie liturgicznej po Vaticanum II obowiązuje jako zasada główna aktywne i świadome uczestnictwo wiernych w tajemnicach, które się spełniają. Zasada ta wypowiedziana jest również wyraźnie w Dyrektorium o Mszach św. dla dzieci (Dyr. 22): Zasady czynnego i świadomego uczestnictwa poniekąd bardziej obowiązują, jeżeli Msze św. są odprawiane z udziałem dzieci. Dlatego trzeba dołożyć starań, aby wszystko zmierzało do poszerzenia i pogłębienia takiego uczestnictwa. Niech więc dzieci w jak największej liczbie wypełniają specjalne czynności podczas Mszy św., a mianowicie: przygotowują miejsce i ołtarz (por. Dyr. 29), pełnią funkcję kantora (por. Dyr. 24), śpiewają w chórze, grają na instrumentach muzycznych (por. Dyr. 32), czytają lekcje (por. Dyr. 24 i 47) odpowiadają podczas homilii (por. Dyr. 49), wypowiadają wezwania w modlitwie powszechnej, przynoszą dary do ołtarza oraz spełniają podobne czynności zgodnie ze zwyczajami różnych narodów (por. Dyr. 34). Ożywieniu uczestnictwa będzie pomagać niekiedy dodanie czegoś nowego, jak np. podanie powodów do wyrażenia wdzięczności przed dialogiem rozpoczynającym prefację. W tym wszystkim trzeba

sobie zdać sprawę, że czynności zewnętrzne pozostaną bezowocne, a nawet szkodliwe, jeżeli nie będą służyć wewnętrznemu przeżywaniu uczestnictwa przez dzieci. Z tej racji również we Mszach dla dzieci ważnym czynnikiem jest święte milczenie (por. Dyr. 37). Bardzo pilnie należy uważać, żeby dzieci nie zapomniały o tym, że wszelkie formy uczestnictwa osiągają swój punkt szczytowy w Komunii św., kiedy to przyjmują Ciało i Krew Chrystusa jako pokarm duchowy”

Drugą zasadę Liturgii dla dzieci stanowi zatem czynne i świadome uczestnictwo dzieci. W ogóle uczestnictwo to nastawione jest silnie na aktywność: „Biorąc pod uwagę charakter Liturgii jako czynności całego człowieka i uwzględniając psychologię dziecka, trzeba troskliwie pielęgnować we Mszach dla dzieci uczestniczenie wyrażające się w ruchach i postaci ciała, stosownie do wieku i miejscowych zwyczajów (Dyr. 33). To samo dotyczy elementów, które aktywizują inne doświadczenia zmysłowe dzieci, jak na przykład widzenie: „Liturgia nigdy nie może wyglądać jak rzecz sucha i należąca wyłącznie do sfery myśli” (Dyr. 35). Z tych też względów można zalecić wykorzystanie podczas Liturgii rysunków sporządzonych przez dzieci (Dyr. 3), a także śpiewanie i muzykowanie: „Również we Mszach z udziałem dzieci instrumenty muzyczne mogą oddać wielkie usługi, zwłaszcza jeśli grają na nich właśnie dzieci” (Dyr. 32).

Przy czynnym i świadomym uczestnictwie dochodzi do głosu zdanie sobie sprawy z rzeczywistego przeżycia liturgicznej realności. Należy bowiem obawiać się, że „dzieci w dziedzinie duchowej stracą bardzo dużo, jeżeli całymi latami spotykać się będą w Kościele z elementami dla nich prawie niezrozumiałymi. Współczesna psychologia w sposób przekonujący wykazuje, że religijne przeżycia w okresie niemowlęstwa i wczesnego dzieciństwa wywierają głęboki wpływ na formację dzieci, dzięki wyjątkowej skłonności religijnej, jaką się one odznaczają” (Dyr. 2).

Czynne i świadome uczestnictwo w Liturgii eucharystycznej, spełnianie i świętowanie misterium z zamiarem prowadzenia dzieci do liturgicznego życia świadomego, następnie udział we Mszy wspólnotowej: są to dwie zasady podstawowe, na które Dyrektorium kładzie największy nacisk.

6. Granice i niebezpieczeństwa w praktyce liturgicznej

Dyrektorium o Mszach św. dla dzieci dąży do osiągnięcia czynnego i świadomego uczestnictwa dzieci przez wskazanie na wiele możliwości adaptacji w Liturgii, adaptacji dokonywanych wszakże

w taki sposób, by cel główny, tj. doprowadzenie dzieci do normalnej Mszy, nie był tracony z oczu. W zdaniu tym zawiera się zwięzła charakterystyka Dyrektorium.

Aby prawidłowo zrozumieć znaczenie i doniosłość tego dokumentu, konieczne jest uświadomienie sobie pewnej liczby przeszkód i niebezpieczeństw, które wyłaniają się w praktyce liturgicznej, ilekroć zamierzamy wprowadzić do Liturgii specjalne adaptacje dla dzieci.

a) *Falszywie rozumiane „świadome uczestnictwo”*

W Mszach dla dzieci pragnie się pozwolić dziecku przeżyć w sposób świadomy rzeczywistość liturgiczną. Dlatego należy mu wyjaśnić wszystko, co dzieje się w Liturgii. Chociaż ma się to odbywać przeważnie poza Liturgią, odnowiona Liturgia stworzyła właśnie liczne możliwości po temu, by podczas samego jej sprawowania wprowadzać wiernych w misterium, w którym uczestniczą¹². Oprócz kazania, które z dawien dawna jest właściwym tego miejscem, podkreśla się dziś także znaczenie słów wprowadzających w różnych momentach (np. na początku Liturgii, przed czytaniem, przed rozpoczęciem aklamacji przy prefacji oraz przed obrzędem rozesłania. W ten sposób pomaga się wiernym w bardziej świadomym przeżyciu Liturgii i jej części. Jednakże należy się strzec zbyt silnego podkreślania aspektu zrozumiałości Liturgii. W praktyce można stwierdzić często wielką rzeczowość w liturgicznych formach i obrzędach. Ale przez to zanikło też wiele sposobów wyrazu, które mogłyby wspierać świadome uczestnictwo. Liturgia wielokrotnie doznawała silnej werbalizacji i opierała się prawie tylko na słowach i myślach. Wskazywano już wyżej na tekst Dyrektorium: „Liturgia nigdy nie może wyglądać jak rzecz sucha i należąca wyłącznie do sfery myśli” (Dyr. 35).

W praktyce liturgicznej niebezpieczeństwo takie rysuje się wyraźnie w Mszy dla dorosłych; w Mszy dla dzieci przybiera inną postać. Jest w tej Mszy wiele do zobaczenia, do działania i do przeżywania, ale grozi przy tym niebezpieczeństwo przedstawienia dzieciom wszystkiego w formie pojęciowej. Mówi się, że podczas Mszy dla dzieci wolno robić to tylko, co dzieci rozumieją. Wszystko, czego nie pojmują, co nie jest dla nich sensowne, powinno być od razu usunięte jako element nieuzasadniony. Dyrektorium ostrzega przed tego rodzaju jednostronnością: „Także w codziennym swoim życiu dzieci nie zawsze rozumieją wszystko, co prze-

¹² Por. nadto: J. Hermans, *Die Feier der Eucharistie*, 22—32,

¹³ Por. tamże, 39—41.

żywiają razem z dorosłymi, i nie jest to dla nich czymś przykrym. Dlatego nie można wymagać, aby w Liturgii wszystkie szczegóły musiały być dla nich zrozumiałe” (Dyr. 2). Jeżeli korzystne i pożądane jest wyjaśnianie dzieciom ich czynności podczas Liturgii, to nie należy żywić przesadnych oczekiwań, jakoby wszystko zależało tutaj od „świadomego uczestnictwa”. Dyrektorium powołuje się na pedagogiczne i psychologiczne doświadczenie mówiące, że także w zwykłym życiu nie jest tak, by dziecko nie ponosiło nigdy żadnej szkody; i ma to miejsce także w Liturgii. Można też jeszcze na innej zasadzie zrelatywizować przekonująco dążenie do „świadomego uczestnictwa” (uczestniczenia ze zrozumieniem). W Liturgii chodzi o świętowanie tajemnicy: Bóg mówi w czytaniach do wiernych; On karmi ich swoim Słowem. Ponadto karmi On ich Słowem, które stało się Ciałem, to jest Ciałem Chrystusa. Chleb i wino zostają przemienione w Ciało i Krew Chrystusa, tak że On sam staje się realnie obecny. Jest to tajemnicą wiary, choć musi zostać zinterpretowane i wyjaśnione. Jednakże każde ludzkie wyjaśnianie z zasady nie będzie pomyślne, właśnie dlatego, że w grę wchodzi tajemnica: tajemnica wiary, której nawet dzieci muszą być świadome, nie rozumiejąc jej w sposób doskonały. Wyrażenie „świadome uczestnictwo” nie może być więc utożsamione z „doskonałym rozumieniem”. Jeśli dokonuje się takiego utożsamienia — a może się to dziać niepostrzeżenie — tym samym usuwa się tajemnicę z Liturgii dla dzieci.

b) *Fałszywe rozumienie „aktywnego uczestnictwa”*

„Niech więc dzieci w jak największej liczbie wypełniają specjalne czynności podczas Mszy św.” (Dyr. 22). Właśnie w działaniu, dzieci intensywnie przeżywają rzeczywistość. Liturgia apeluje nie tylko do rozumu, lecz do całego człowieka z jego narządami zmysłowymi. „Biorąc pod uwagę charakter liturgii jako czynności całego człowieka i uwzględniając psychologię dziecka trzeba troskliwie pielęgnować we Mszach dla dzieci uczestniczenie wyrażające się w ruchach i postawie ciała” (Dyr. 33).

Stąd należy w Mszach dla dzieci dążyć do tego, aby możliwie największą ilość dzieci aktywnie włączyć w liturgię. Podczas gdy aktywne uczestnictwo było już podstawą całej odnowy liturgicznej po Vaticanum II, Dyrektorium rozszerzyło znacznie konkretne liturgiczne możliwości tego aktywnego uczestnictwa.

Ale także i w tym zakresie należy wystrzegać się jednostronności i przesady. Chodzi o aktywne uczestnictwo, nie o „aktywizm”. Celem owych różnych możliwości wciągnięcia dzieci — jako aktywnie działających — w liturgię, nie jest ich zatrudnienie ja-

ko takie. Liturgia nie jest terapią zajęciową ani dziecięcą zabawą, nawet gdy dziecko w pewnym sensie „bawi się” podczas jej współtworzenia. Przy przygotowywaniu Mszy dla dzieci powstaje nie tyle pytanie, co w ogóle robić mogą dzieci, lecz — co służy celowi tej szczególnej Liturgii mszalnej, mianowicie pytanie o możliwość najbardziej owocnego współsprawowania świętego misterium. W wyrażeniu „aktywne uczestnictwo” akcent pada więc zarówno na pierwsze, jak i na drugie słowo. Chodzi nie o to, by dzieci zmęczyły się podczas swego działania, lecz by aktywność ta służyła zawsze właściwemu celowi, który wykracza daleko poza możliwości dziecka: uczestniczeniu w misterium. Wszystkie formy aktywności dzieci muszą być wybierane i oceniane w takiej właśnie funkcji. Centralnym problemem jest zawsze: czy ta forma uczestnictwa, czy ten rodzaj adaptacji bądź aktywności, służy dziecku w lepszym rozumieniu i głębszym przeżywaniu normalnej liturgii? Jeśli pewne formy — jakkolwiek nie byłyby piękne i pełne wyrazu — bardziej odwracają od liturgii, niż w nią wprowadzają, powinno się taki rodzaj aktywności odrzucić. Mimo iż w danym wypadku samo dziecko oraz inni obecni mogą być takimi formami aktywności zachwyceni, włączając je w liturgię wyświadczamy dziecku złą przysługę.

Nie wolno także oddzielać aktywnego uczestnictwa od głębi wewnętrznej. O tym była już wyżej mowa: „W tym wszystkim trzeba sobie zdać sprawę, że czynności zewnętrzne pozostaną bezowocne, a nawet szkodliwe, jeżeli nie będą służyć wewnętrznemu przeżywaniu uczestnictwa przez dzieci” (Dyr. 22). Nadmiar zewnętrznych działań utrudnia wewnętrzne uczestnictwo, jeśli go nawet nie uniemożliwia. Stąd dążąc do dobrego i rozumnego uczestnictwa dzieci nie można pozbawiać znaczenia elementu milczenia i medytacji. Ponadto winno się zawsze brać pod uwagę, że najdonioślejszy moment uczestnictwa polega na przyjęciu eucharystycznego Ciała Chrystusa. Wszystkie formy aktywności muszą więc tak rozumianemu uczestnictwu służyć.

c) *Falszywe pojęcie „celebracji”*

Wyrażenie „celebracja z dziećmi” lub „dla dzieci” może być często błędnie rozumiane. Liturgia jest z gruntu celebrowaniem. To musi stać się jasne dla dzieci: „Kapłanowi celebrującemu Mszę św. dla dzieci, winno leżeć na sercu, aby odprawianiu nadać charakter uroczysty, braterski i refleksyjny: Atmosfera taka potrzebna jest bardziej niż we Mszach dla dorosłych, a ma ją wytworzyć celebrans. Zależy to od jego osobistego przygotowania oraz sposobu postępowania z innymi i przemawiania” (Dyr. 23).

Należy unikać znudzenia dzieci; byłoby to wielką przeszkodą w przeżywaniu liturgii (por. Dyr. 24).

Dlatego aby spotkanie z dziećmi stało się prawdziwym „świętem”, wielkie znaczenie posiada nie tylko osobiste przygotowanie kapłana, lecz także sposób, w jaki działa on i przemawia. Przyczyniają się do tego w wysokim stopniu także praktyczne formy aktywnego i świadomego uczestnictwa.

Ale zwracać tu należy uwagę na możliwość fałszywego rozumienia celebracji. Liczne elementy katechetyczne przyczyniają się do urzeczywistniania czynnego i świadomego uczestnictwa; są nimi na przykład kazanie oraz słowa wprowadzające, które służą liturgicznej celebracji. Dzieci mogą lepiej wyrazić swą wiarę poprzez postawę ciała i ruchy, procesję, muzykę, rysunki itd. Jeśli jednak zaadaptowana liturgia ma nie minąć się z celem, odpowiedzialni jej kierownicy muszą od początku wiedzieć, co to jest celebracja liturgiczna¹⁴. Tu uczynione będą dwie uwagi:

Liturgia jest aktem wiary Kościoła. Stąd jest rzeczą o szczególnej wartości, gdy również i dzieci wyrażają autentycznie swą wiarę poprzez słowo i znak. Ale liturgia jest czymś więcej, niż uzewnętrznieniem tego, co żyje w człowieku. W liturgii chodzi zasadniczo o wiarę Kościoła¹⁵. Stąd liturgia jest nie tylko, i nawet — nie przede wszystkim, słowem i symbolem ludzkich myśli, te bowiem z reguły przedstawiają sobą niewiele i świadczą nawet o słabości wiary. Liturgia nie jest także wyrazem ludzkich uczuć ani życzeń; stanowi też ona dużo więcej, niż usensownienie życia. Pochodzenie i siła liturgii tkwią w Objawieniu Bożym i w tym, czym On jeszcze dzisiaj oddziałuje na nas, przede wszystkim poprzez swój Sakrament pośród świętującej wspólnoty. Dopiero w obszarze tego, czego Bóg dokonuje podczas liturgicznej celebracji, poszukująca i pragnąca wiara człowieka może odnaleźć swoje właściwe miejsce. Stąd liturgia polega nie tyle na wykładni ludzkich uczuć (które doznawane są na sposób mniej lub bardziej religijny), ile na spełnianiu się Boskości, na działaniu Boga. Gdy w

¹⁴ Por. nadto kilka ważnych artykułów J. Ratzingera: *Gestalt und Gehalt der eucharistischen Feier*, *Communio* 6 (1977) 385—396; tenże, *Zur Frage nach der Struktur der liturgischen Feier*, tamże, 7 (1978) 488—497. Artykuły te zostały później na nowo opublikowane i uzupełnione, w: J. Ratzinger, *Das Fest des Glaubens. Versuche zur Theologie des Gottesdienstes*, Einsiedeln 1981².

¹⁵ Tak mówi A. Martimort: „La liturgie n'est pas l'expression particulière du sentiment religieux groupe social ou d'une nation: toutes les liturgies sont l'expression de la foi de l'Eglise et la mise en oeuvre de la même économie du salut”. A. Martimort, *Adaptation liturgique*, *Ephemerides Liturgicae* 79 (1965) 3—16, cytat s. 9).

Mszy dla dzieci nie jest ono w wystarczającym stopniu widoczne, można, być może, mówić jeszcze o pewnym świątecznym nastroju, winno się jednak postawić pytanie, czy mamy tu jeszcze do czynienia z celebracją liturgiczną. Liturgia jest celebrowaniem Misterium Chrystusa. Dlatego intencją wszystkich liturgicznych adaptacji winno być to, by mogły one pomóc dzieciom otworzyć się na wejście w owe Misterium Chrystusa.

Następnie, liturgia jest czymś więcej, niż katechezą. Wprawdzie zawiera ona różne elementy katechetyczne; nauczanie wiary jest jej właściwe. Wystarczy wspomnieć tutaj homilię, lub wprowadzenia do różnych liturgicznych czynności i tekstów. Dzięki nim wyjaśnione zostaje znaczenie procesu liturgicznego, a dzieci otrzymują naukę. Jednak te katechetyczne elementy podczas celebracji mają funkcję „mystagogii”, wprowadzenia w rzeczywistość tajemnicy wiary, którą oto pragnie się celebrować. Są one skierowane bezpośrednio na „celebrację”, na święto wiary i boskich tajemnic zbawczych. Oznacza to, że w Liturgii mszalnej dokonuje się nie tylko uprzytomnienie wiary lub wyjaśnienie wiary; chodzi o uobecnienie zbawienia, które przychodzi od Boga, a także o zgodę ze strony człowieka. Chodzi o uświęcenie człowieka przez Łaskę Boga, która jest obecna, i o sławienie Boga w słowie, śpiewie, modlitwie, milczącej zgodzie i fizycznej ekspresji człowieka; wszystko to w ramach nabożeństwa kościelnego. W liturgii człowiek zostaje wyniesiony ponad samego siebie oraz przyjęty do takiej wspólnoty i takiej rzeczywistości, która wykracza daleko poza lokalną uroczystość. Liturgia jest ciągle aktualnym zbawczym działaniem Boga na człowieka. Jest ona kontynuacją historii zbawienia, uobecnianiem się niebiańskiej rzeczywistości w języku ziemskim i przy pomocy ziemskich symboli. Wszystko to przewyższa moc ludzką, a przez to i możliwości katechezy, chociaż katecheza może spowodować lepsze rozumienie tego i głębszą świadomość. W odniesieniu do Mszy dla dzieci oznacza to, że element katechetyczny w celebracji liturgicznej posiada największą wagę, ale tylko jako mystagogia: musi on pomagać dzieciom wnikać głębiej w rzeczywistość liturgiczną. W tym sensie liturgia wychodzi daleko poza katechezę. Należy więc wystrzegać się wprowadzania do Mszy powtórzeń lekcji religii lub ćwiczenia katechetycznego. W takim wypadku celebracja liturgiczna byłaby wszak ograniczona do nauki katechetycznej (przy ewentualnym szerokim wykorzystaniu materiału audiowizualnego i bardzo aktywnym udziale dzieci); ale nie można byłoby nazwać tego celebracją liturgiczną. Liturgia domaga się zdecydowanie klimatu modlitwy, w którym człowiek, w świętującej wspólnocie, nastawia się całko-

wicie na działanie Boga. Taki klimat musi zapanować także w Mszach dla dzieci; inaczej liturgia przestaje być liturgią.

d) *Fałszywe rozumienie „adaptacji”*

Dyrektorium o Mszach św. dla dzieci wyróżnia się spośród innych rzymskich dokumentów przez ukazanie możliwości adaptacyjnych w dziedzinie liturgii. Jego trzecia część wymienia liczne możliwości kreatywności w tym zakresie, możliwości dostosowania się do sposobu myślenia i możliwości pojmowania dzieci. Adaptacje takie są nie tylko tolerowane jako rzecz nieunikniona, lecz wielokrotnie wprost zalecane. Z tego właśnie powodu Dyrektorium powitane zostało z radością, szczególnie przez tych, którzy w dziedzinie liturgicznej zajmują się aktywnie pracą z dziećmi.

Należy jednak wystrzegać się jałowej manii adaptacyjnej. Adaptacji¹⁶ dokonuje się nie ze względu na nie same. Przystosowanie liturgii do wiernych nie może być traktowane jako cel najwyższy. O tym, że nie chodzi tu o niebezpieczeństwo urojone, świadczy nienasycona pasja wprowadzania do liturgii ciągle czegoś nowego. Tymczasem liturgia żyje nie poprzez ciągłe zmiany, lecz przez to, co pozostaje w niej niezmiennie: przez obrzęd, który jest podstawą rozpoznawalności, a tym samym daje możliwość wczuwania się. Należy on do podstawowych cech istotowych liturgii. Zmiany i adaptacje w jej obszarze muszą być tak dobrane i przeprowadzone, by tworzyły pomoc w jej rozumieniu. Dlatego wszystkie przeróbki pełnią w liturgii funkcję służebną w ich konkretnej formie i zdefiniowanej treści. Adaptacje, co do których jasne jest, że nie stanowią bezpośredniej pomocy w lepszym rozumieniu normalnej liturgii, wyobcowują raczej dziecko ze sfery liturgicznej, zamiast je do niej doprowadzać. Najwyższe kryterium dla liturgicznych adaptacji nie polega więc na pytaniu, czy osiągną one sukces u ludzi, czy „trafią” do nich, czy też „coś przyniosą”. Nowo wprowadzone w liturgię elementy mogą wprawdzie u niektórych znaleźć poklask i uznanie, jednak w liturgicznym rozwoju dziecka będą oddziaływać jako czynnik utrudniający. Dlatego przy każdym odstąpieniu od istniejących tekstów liturgicznych i ceremonii należy pytać, czy takie zmiany przyczynią się pozytywnie do lepszego wżycia się dziecka w normalne liturgiczne życie wspólnoty. Choć w praktyce dopuszcza się do wielu adap-

¹⁶ Ważne idee dotyczące „adaptacji” w liturgii znajdzie czytelnik we wspomnianym artykule Martimorta, a także u B. Botte, *Le problème de l'adaptation en liturgie*, Revue du clergé Africain 18 (1963), nowsze dane bibliograficzne w książce autora *Die Feier der Eucharistie*, 38—41.

tacji, nie oznacza to, że będą one owocne w życiu konkretnej wspólnoty wiernych. W liturgii chodzi wszak nie o przeobrażenie starych i wynajdywanie nowych form wyrazu, lecz o celebrowanie tajemnicy Chrystusa poprzez takie słowa i symbole, które mogą wytrzymać próbę chrześcijańskiej autentyczności.

To naturalnie nie oznacza, że powinno się zaprzestać poszukiwania właściwych form mających uprzystępnąć dzieciom Misterium Chrystusa w sposób dla nich zrozumiały. Przeciwnie, Dyrektorium, a także cała odnowa liturgiczna po *Vaticanum II* dąży zasadniczo do tego, by otworzyć liturgię na ludzkie życie. Wiele możliwości wyboru, zmiany, kreatywności, przewidują nowe księgi liturgiczne. Ale słuszne jest także stanowisko odwrotne: chodzi nie tylko o to, by liturgię dostosować do życia ludzkiego, lecz w równym stopniu także o to, by ludzkie życie dostosowało się do liturgii. W myśl najdawniejszych wymagań chrześcijaństwa nie każdy mógł zwyczajnie i po prostu uczestniczyć w kulcie; sformułowano warunki, które przed uczestnictwem w liturgii musiały być spełnione. Jest to zjawisko powtarzające się we wszystkich religiach. Także i dzisiaj Kościół takie warunki wiernym stawia. Istnieją więc podstawowe wymagania dotyczące uczestniczenia w Eucharystii (ten tylko może komunikować, kto jest ochrzczony i znajduje się w stanie łaski). Ale także będąc w stanie łaski chrześcijanin pragnący celebrować liturgię, musi otworzyć się na wezwanie płynące z zawartej w liturgii rzeczywistości wiary. Tak więc nawołuje liturgia do nawrócenia serca, do pokoju wzajemnego oraz do życia znaczonego modlitwą i dobrymi uczynkami. Krótko: jeżeli dobre i pożyteczne jest wprowadzanie liturgicznych adaptacji mających każdemu udostępnić liturgię w takim stopniu, jak to jest możliwe — a więc także dzieciom z ich własną zdolnością pojmowania — to pozostaje też w mocy żądanie, by sami wierni, a więc także i dzieci na swoim poziomie, nagięli się i przystosowali tak, aby łaska, wypływająca z celebrowania liturgii, przyjęta została przez nich nie nadaremnie. Przy wszelkich dążeniach do liturgicznej adaptacji nie można zaniedbać adaptacji człowieka: nawrócenia jego serca. W przeciwnym wypadku wszelkie starania pozostaną bez rezultatu.

tłum. Maria Piotrowska